

Australijska Polonia to jedna z najmłodszych polskich diaspor w dziejach narodu, o ile w ogóle nie najmłodsza. Wcześniej wyjeżdżano do krajów Europy Zachodniej, do Ameryki Północnej, Południowej, a w Australii pierwsi przybysze z Polski pojawiali się na końcu XIX wieku i początku XX. Dopiero wielka wędrówka ludów wywołana II wojną światową skierowała 70 tysięczną rzeszę Polaków do Australii, ostatniego z odkrytych i wpisanych na mapę świata, kontynentów. Trudno wyjaśnić czym kierowali się polscy emigranci wyjeżdżający w XIX wieku do Australii czy Nowej Zelandii. Przecież wtedy były to astronomiczne odległości do przebycia, a wiedza o tych miejscach raczej szczątkowa. Prawdopodobnie agenci kompanii emigracyjnych wykorzystywali nieświadomość ludzi zdeterminowanych szukaniem miejsca dla lepszego życia i wywozili ich w nieznane.

Trochę inaczej było z polskimi weteranami II wojny światowej. Ci spotkali Australijczyków jako towarzyszy broni na różnych frontach i mogli mieć o nich słusznie dobre mniemanie. Ostatnia fala polskiej emigracji do Australii z lat 80-tych XX wieku, w większości twierdziła, że ten kraj położony jest 20 tys. km od ZSRR i tu musi być bezpiecznie. Poza tym Australia tego czasu była prawdziwym Eldorado w porównaniu z pierwszymi latami po zakończeniu II wojny światowej. Każdej z tych fal emigracyjnych towarzyszyli kapłani. Pierwszym był o. Leon Rogalski, jezuita z zaboru austriackiego, który przybył aby troszczyć się o życie religijne Polaków – emigrantów z zaboru pruskiego. Kolejnymi byli kapelani wojskowi, dawni więźniowie kacetów i misjonarze z Chin zmuszeni do opuszczenia tego kraju.

Pierwsi księża z Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii zagranicznej przybyli do Australii w 1959 roku. Zanim jednak do tego doszło, już wiele lat wcześniej nastąpił pierwszy kontakt tego zgromadzenia z Polonią Australijską. Warto w tym miejscu o tym wspomnieć. Było to w 1935 roku. Do Potulic koło Bydgoszczy, gdzie mieścił się dom zakonny Chrystusowców przybył głośny wówczas lotnik, major Karpiński przed pierwszym lotem polskich skrzydeł do Australii. Skierował go tam ks. kard. Hlond, do którego major przyjechał, by prosić przed lotem o prymasowskie błogosławieństwo. W Potulicach zetknął się z młodymi Chrystusowcami przygotowującymi się do przyszłej pracy duszpasterskiej wśród polskiej emigracji. Podczas spotkania major Karpiński zdradził, że wiezie list od ks. kardynała – Prymasa Hlonda do Polonii Australijskiej. A oto dosłowne jego brzmienie: *„List do ukochanych Polaków w Australii! Leci do Was na polskich skrzydłach jeden z orłów lotnictwa polskiego. W jego ręce sterujące polską podniebną maszyną, składam dla Was moje czule Prymasowskie pozdrowienia. Witając p. Majora Karpińskiego, uczcijcie w nim i jego śmiałym orlim czynie swą wielką Ojczyznę polską, swój Naród, którego jesteście dziećmi, swoje Państwo, które i dla was z woli Opatrzności zmartwychwstało. Zwróćcie się myślą i duszami ku Częstochowie i swym rodzinnym kościołkom, skierujcie swe dusze ku Gnieźnu, Wawelowi i Królewskiemu Zamkowi Stolicy. Niech w duszach waszych wszystko to mocno odżyje, co jest nasze, po polsku rodzinne, a po polsku katolickie. Nacieszcie się serdecznie bohaterskim rycerzem przestworzy, który do was skierował swój śmiały lot. Przedstawia on wam tę Polskę, która wierzy, modli się, pracuje, buduje i zdobywa. I zlećcie mu do nas w kraju wszystko to, cobyście nam chcieli powiedzieć. Bóg z Wami i moje czule błogosławieństwo. August Kard. Hlond”*.

Kiedy minęły 24 lata od napisania tego listu potwierdzającego jak daleko sięgała troska Prymasa Hlonda o rodaków, pierwsi księża z założonego przez niego zgromadzenia dotarli do Australii. W maju 1958 roku ks. arcybiskup Józef Gawlina – protektor wychodźstwa polskiego po śmierci ks. Prymasa Hlonda (1948) – przeprowadził wizytację ośrodków polskich w Australii. Po jej zakończeniu odbył konferencję z Komisją Migracyjną Episkopatu australijskiego, której sekretarzem był Mons. Crennan. Podczas tej konferencji przekonał biskupów o konieczności sprowadzenia dalszych księży polskich do pracy wśród Polonii Australijskiej. O wyniku tych rozmów zawiadomił listownie dnia 20 maja 1958 roku ks. Ignacego Posadzego, ówczesnego Przełożonego Generalnego Towarzystwa Chrystusowego. Donosił, że w Australii „wkrótce kilku księży zagrożonych wyczerpaniem fizycznym i chorobą, będzie musiało być zastąpionych nowymi siłami, a ponadto zostanie kilku zakonników odwołanych z Australii. W ten sposób niedługo będzie potrzeba nie 7, ale 17 Chrystusowców, o czym zawiadomiłem Mons. Crennana”. Dzięki więc Opatrzności Bożej i interwencji ks. bpa J. Gawliny u Episkopatu australijskiego księża Chrystusowcy mogli wkrótce wyruszyć w daleką drogę na piąty kontynent.

Pierwszymi Chrystusowcami, którzy 3 września 1959 roku przybyli do Sydney: byli to ks. Edmund Gagajek, w roli przełożonego i ks. Józef Gula. Ks. Edmund Gagajek wstąpił do Towarzystwa Chrystusowego w 1936 roku. Święcenia kapłańskie otrzymał w Krakowie w roku 1943. Po zakończeniu wojny odbył studia z zakresu historii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 1949 roku aż do wyjazdu do Australii wykładał historię Kościoła w Wyższym Seminarium Towarzystwa Chrystusowego. Po przybyciu do Sydney przedstawił się Mons. Crennanowi, od którego otrzymał nominację na duszpasterza emigracyjnego dla Polaków z oficjalnym tytułem „kapelan”. Ponadto otrzymał nominację na kapelana Sióstr Miłosierdzia w Sans Souci, u których zamieszkał. Na konferencji z ks. Arciszewskim i ks. Maćkowiakiem, ówczesnymi duszpasterzami Polonii w Sydney, powierzono mu do obsługi trzy dzielnice: Bankstown, Revesby i Chullora. 8 listopada 1959 roku rozpoczął działalność duszpasterską w Revesby, a 15 listopada w Bankstown. Po roku od przyjazdu ks. Gagajek napisał w swoich pamiętnikach: *„ Kościół, wspólne nabożeństwa, są ważnym*

*czynnikiem umocnienia więzi społecznej. Znam przykłady z okręgu Reveby i Bankstown, że na pierwszych nabożeństwach spotkali i poznali się po raz pierwszy Polacy, którzy przez dziesięć lat byli bliskimi sąsiadami w tej samej dzielnicy i jeden nie wiedział nic o drugim. [...] Frekwencja na Mszach w Bankstown waha się między 250 i 400 osób. W Wielkanoc mogło być 700”.*

Ks. Józef Gula, urodzony w 1926 roku, do Towarzystwa Chrystusowego wstąpił zaraz po II wojnie światowej. Świecenia kapłańskie otrzymał w katedrze poznańskiej w 1953 roku. Pracował przez sześć lat jako duszpasterz na terenie ówczesnej diecezji gorzowskiej. Po przybyciu do Australii zlecono mu działalność duszpasterską na terenie diecezji Maitland. W pierwszych tygodniach mieszkał w siedzibie ks. biskupa Toohey. Od października 1959 roku przeniósł się do Cardiff i zamieszkał na tamtejszej plebani. Nabożeństwa dla Polaków ks. Gula sprawował w South Cardiff, Hamilton, Greta Camp i Maitland. Takie były początki.

Od sierpnia 1961 roku ks. Edmund Gagajek zamieszkał we własnym domu usytuowanym przy 8 De Witt St. W Bankstown. Dom ten służył Chrystusowcom przez 12 lat, zanim wybudowano odpowiedni dla potrzeb życia zakonnego i duszpasterskiego dom przy 4 Little Rd. W Bankstown. Korzyść z posiadania własnego domu stała się widoczna jeszcze w tym samym miesiącu. Dnia 28 sierpnia 1961 roku trzeci Chrystusowiec przybył do Australii. Był nim ks. Alfons J. Baranowski. Nie było żadnego problemu, gdzie ma zamieszkać nowy duszpasterz.

Po wyjeździe z Australii ks. Fr. Arciszewskiego, polskiego kapelana w Ashfield, jego obowiązki przejął dnia 3 grudnia 1961 r. ks. Baranowski. On również zastąpił ks. Arciszewskiego na stanowisku wiceprezesa Komitetu Domu Dziecka Polskiego w Marayong.

Rok 1962 przyniósł polskiej społeczności w Australii niezwykle dar od Prymasa Polski ks. kard. Stefana Wyszyńskiego: obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, który odbył peregrynację po wszystkich polskich ośrodkach, podczas przygotowań do obchodów Milenium Chrztu Polski. Chrystusowcy tymczasem rozszerzają swoją działalność. Ksiądz J. Gula głosi wielkopostne rekolekcje w Zachodniej Australii, a księża E. Gagajek i A. Baranowski znani są w całym Sydney. Ogromną popularnością cieszą się kolonie letnie dla ministrantów organizowane staraniem księdza Edmunda. 12 października 1962 roku opuścił Australię o. Wacław Maćkowiak, dominikanin, duszpasterz Polaków w Cabramatta i Fairfield. Już następnego dnia po jego wyjeździe licznie zgromadzeni w melbourniejskim porcie rodacy witali nowych duszpasterzy, Chrystusowców: ks. Józefa A. Kołodzieja i ks. Władysława Lisika.

Ks. Władysław Lisik udał się do pracy duszpasterskiej w Gippsland w końcu października 1962 r. Zamieszkał w australijskiej plebani w Morwell. Ks. Józef A. Kołodziej zamieszkał w domu Chrystusowców w Bankstown, a swoim duszpasterstwem objął rodaków w Cabramatta i Fairfield. Przywitanie nowego duszpasterza odbyło się w dniu 21 października 1962 r. w domu Orła Białego.

W ostatnim kwartale roku 1963 na australijski kontynent przybył ks. Franciszek Feruga. Ks. Franciszek do Towarzystwa Chrystusowego wstąpił we Francji, studia teologiczne odbył w Rzymie, gdzie w roku 1959 otrzymał święcenia kapłańskie. Później pracował w polskim duszpasterstwie w Niemczech Zachodnich.

Dnia 4 marca 1964 przybył do Sydney kolejny chrystusowiec: ks. Józef Furman, aby objąć placówkę duszpasterską w Bankstown i kontynuować dzieło rozpoczęte przez ks. E. Gagajkę, który pod koniec tego miesiąca opuścił Australię udając się do Kanady. Rodacy z Bankstown o działalności księdza Edmunda tak napisali w Tygodniku Katolickim: „*Był nam Ojcem, Przyjacielem i doradcą w naszych codziennych kłopotach i troskach życiowych. [...] Żył dla społeczeństwa polskiego w Bankstown*”.

Odpustowa uroczystość ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej w Marayong w roku 1964 przyniosła wieść, że w tym miejscu wybudowana zostanie świątynia-pomnik Milenium Chrztu Polski i wdzięczności Bogu i Królowej Polski. Świątynia ta będzie zarazem miejscem gdzie na zawsze pozostanie peregrynujący po Australii wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej. Rok 1964 całej polskiej rzeszy wychodźczej przyniósł żalobę. 21 września zmarł ks. abp Józef Gawlina, od roku 1949 z woli papieża Piusa XII Opiekun Polskiej Emigracji. Dekret papieża Pawła VI z 20 października 1964 roku opiekę nad polskim uchodźstwem powierzył prymasowi Polski kard. Stefanowi Wyszyńskiemu, który w tej sprawie ustanowił swoim delegatem ks. prałata Władysława Rubina, późniejszego biskupa, arcybiskupa i kardynała.

Rok 1965 był czasem peregrynacji obrazu Matki Bożej po Australii, związanych z tym wydarzeniem rekolekcji oraz intensywnych prac przy budowie kościoła w Marayong. W roku tym po raz pierwszy na terenie Domu Dziecka w Marayong odbyła się polska procesja w uroczystość Bożego Ciała.

Milenijny rok 1966 był bogaty w przeżycia duchowe dla całej Polonii australijskiej. 6 marca po Mszy św. w kościele św. Feliksa w Bankstown Polonia sydneyjska zorganizowała manifestację protestacyjną jako odpowiedź na decyzję władz PRL-u uniemożliwiającą Prymasowi i niektórym biskupom wzięcie udziału w uroczystościach 1000-lecia Chrztu Polski

w Rzymie. Natomiast na uroczystości rzymskie i do Polski wyruszyła z Australii wielka pielgrzymka Polaków. Nie wszyscy chcący wyjechać otrzymali wizy do PRL. Z duszpasterzy Polonii Australijskiej do Polski wraz z pielgrzymami dotarli: ks. M. Chrostowski OP, ks. Józef A. Kołodziej, ks. J. Kuczymański i ks. F. Woźniczak. Pielgrzymi w dniu 7 maja uczestniczyli we Mszy św. w kościele św. Stanisława, gdzie Mszę św. odprawiał ks. bp Rubin w asyście ks. Jaroszki i ks. Kołodzieja, a po południu uczestniczyli w specjalnie dla nich zorganizowanej audiencji u Ojca Świętego Pawła VI. Natomiast Polacy w Sydney zgromadzili się w tym dniu w katedrze, gdzie Mszy św. przewodniczył ks. J. Gula, a kazanie wygłosił ks. A. Baranowski. Przy wystawionym w świątyni Obrazie Matki Bożej Częstochowskiej szczególnie uroczyście brzmiały słowa ks. kard. N. Gilroya. Odpust w Marayong w dniu 28 sierpnia zgromadził 6 tys. rodaków na uroczystości milenijnej. Kazanie na Mszy św. wygłosił przybyły w tym roku z Polski kolejny Chrystusowiec, ks. Zbigniew Pajdak. Z uroczystości milenijnych wymienić należy wystawę w gmachu Biblioteki Uniwersytetu Narodowego im. Menzisa. Gospodarzem imprezy był dr J. Zubrzycki. On też witał przybyłych. Wśród delegacji z Sydney odnotowano obok gen. Kleeberga, księży: Baranowskiego i Lisika oraz dwie siostry nazaretanki z Marayong. Ukoronowaniem Roku Milenijnego było poświęcenie kościoła Matki Bożej Częstochowskiej w Marayong. Uroczystość odbyła się we wtorek 27 grudnia, a aktu poświęcenia dokonał kard. N. Gilroy.

Rok 1968 był bogaty w wydarzenia. Najważniejszym z nich niewątpliwie stała się dwumiesięczna wizytacja – odwiedzin Polaków przez bp Władysława Rubina, Delegata Prymasa Polski dla opieki duszpasterskiej nad emigracją. W tym roku, w trzecim jego kwartale ukazał się też pierwszy numer „Przeglądu Katolickiego”, wtedy jeszcze kwartalnika, wydawanego przez polskich duszpasterzy. Redakcja mieściła się w domu księży Chrystusowców w Bankstown, jej pracami kierował ks. Zb. Pajdak, a redaktorem naczelnym był o. Kasjan Wolak mieszkający w Brisbane. Pismo ukazało się z błogosławieństwem bp. Rubina, a pierwszy numer zawierał informacje o Synodzie Generalnym Biskupów w Rzymie, artykuły reformie liturgicznej oraz serwis fotograficzny z wizyty bpa W. Rubina w Australii. Trzeci kwartał roku 1968 przyniósł też nową inicjatywę ważną dla całej polskiej społeczności, którą była budowa Domu Starca w Marayong. W uroczystość Święta Niepodległości 10 listopada 1968 roku w Kaplicy-Mauzoleum w Marayong ks. K. Wolak przewodniczył uroczystości złożenia w ołtarzu kaplicy urny ziemi z Katynia, miejsca męczeństwa polskich oficerów.

7 lutego 1969 roku święcenia biskupie otrzymał ks. Szczepan Wesoły, nowy Delegat Prymasa Polski dla duszpasterstwa Polonii Zagranicznej. Natomiast 17 lipca tegoż roku poszerzyła się wspólnota Chrystusowców w Australii. Statkiem „Galileo Galilei” przypłynęli trzej księża: ks. Mirosław Gębicki, ks. Marian Kołodziej i ks. Stanisław Lipski. W roku 1969 polski duszpasterz w diecezji Newcastle-Maitland zamieszkał w kupionym dla niego domu w dzielnicy Mayfield. Dom ten do dziś służy polskiemu duszpasterstwu. Dzień 30 listopada 1969 roku w kronice Chrystusowców w Australii zapisał się szczególnie ważnie. W tę niedzielę polskie ośrodki w Gippsland powitały swego nowego duszpasterza – ks. Mariana Kołodzieja. Dotychczasowy kapelan ks. Józef Gula został przeniesiony do pracy duszpasterskiej wśród Polaków w Anglii. Powierzono mu misję zorganizowania tam nowej prowincji Towarzystwa Chrystusowego.

W roku 1970 ponownie do Australii zawitał ks. abp Władysław Rubin. 18 stycznia tego roku błogosławił rozpoczęcie prac nad budową kościoła dla Polaków w Essendon Vic. 15 lutego rodacy z Bankstown powitali swojego nowego duszpasterza ks. St. Lipskiego. Tego samego dnia przybył do Sydney ks. Janusz Andrzej Duczkowski. Pierwszą Mszę św. dla Polaków w Australii odprawił w Cabramatta. Ks. Andrzej zamieszkał w Marayong i tam podjął swoje stałe obowiązki duszpasterskie. Rok 1970 to także czas podjęcia przez księży Chrystusowców duszpasterstwa Polaków w Nowej Zelandii. 14 czerwca Wellington radośnie witano ks. Władysława Lisika. Na Tasmanii natomiast po wyjeździe ks. A. Stopy w roku 1969 Polacy pozostali bez stałego duszpasterza. Dopiero przyjazd ks. Franciszka Ferugi w dniu 1 sierpnia 1970 roku ustalił raz na zawsze posługę duszpasterską dla polskiej wspólnoty na tej wyspie.

W roku 1971 obowiązki przełożonego księży Chrystusowców w Australii zostały złożone na barki ks. Józefa A. Kołodzieja. Jego pracę duszpasterską w Cabramatta – Fairfield przejął ks. Mirosław Gębicki.

Rok 1972 rozpoczął się przygotowaniami do spotkania z ks. Wojciechem Kanią, pierwszym Przełożonym Generalnym, który postanowił odwiedzić swoich współbraci w Australii. Oczekiwana z radością wizyta już u samych jej początków zacięta została smutkiem żałoby. Dnia 9 lutego 1972 roku zginął w wypadku samochodowym ks. Marian Kołodziej. Podróżował samochodem nocą z Gippsland do Sydney na powitanie Przełożonego Generalnego. Nabożeństwa żałobne pod przewodnictwem Księdza Generała odprawiono w Morwell i w Sydney. Dnia 16 lutego 1972 r. zwłoki śp. ks. Mariana Kołodzieja pochowano na cmentarzu Pine Grove w pobliżu Marayong. W czasie wizytacji ks. Wojciech Kania odwiedził wszystkie ośrodki duszpasterskie Chrystusowców, a u końca marca wprowadził w obowiązki duszpasterskie w Canberra – Queanbeyan ks. Mirosława Gębickiego. 16 sierpnia 1972 roku przybył z Polski ks. Stanisław Marut, aby już cztery dni później objąć duszpasterskie obowiązki w Cabramatta- Fairfield. Wyraznym znakiem rozwoju duszpasterstwa księży Chrystusowców było otwarcie ośrodka w East Roseville w północnym Sydney. Pierwsza Msza św. w języku polskim była celebrowana dnia 24 grudnia 1972 roku przez ks. Józefa A. Kołodzieja.

Kolejny rok upłynął pod znakiem Światowego Kongresu Eucharystycznego w Melbourne. Na to wydarzenie przybył w lutym z Polski kard. Karol Wojtyła. Podczas krótkiego pobytu odwiedził wszystkie polskie ośrodki duszpasterskie. Poświęcił kościół w Essendon i udzielił święceń kapłańskich dwom jezuitom: ks. Wiesławowi Słowikowi i ks. Leonardowi Kieschowi. Księdzu kardynałowi towarzyszył w podróżach ks. bp Szczepan Wesoły nowy opiekun Polaków na emigracji. On też dnia 7 marca celebrował liturgię Środy Popielcowej w Marayong, a następnego dnia rozpoczął rekolekcje wielkopostne dla Polaków w kościele św. Feliksa w Bankstown. Dnia 15 marca przybył do Sydney z Polski ks. Stefan Koczub. Z jego przyjazdem liczba Chrystusowców w Australii wzrosła do jedenastu. Niezadługo potem 6 czerwca przybył statkiem do Sydney ks. Bernard Bednarz. Skierowano go na placówkę do Newcastle.

Końcem czerwca 1973 roku Chrystusowcy mieszkający w Bankstown przeprowadzili się z De Witt St. do nowego domu wybudowanego przy 4 Little Rd. W dniu 28 listopada wybrany został nowy zarząd wiceprowincji zatwierdzony przez Przełożonego Generalnego. Utworzyli go księża: Zbigniew Pajdak jako przełożony wiceprowincji, ks. Mirosław Gębicki jako I radny i ks. Andrzej Duczkowski jako II radny i ekonom. Pod koniec roku 1973, po śmierci o. Kasjana Wolaka OFM cap. księża Chrystusowcy wzięli w swoje ręce duszpasterstwo w parafii na Bowen Hills w Brisbane. Proboszczem mianowany został ks. Józef A. Kołodziej, a wikariuszem ks. Bernard Bednarz.

Rok 1974 obchodzono w Australii jako srebrny jubileusz powojennej emigracji polskiej do tego kraju. Na obchody zaproszono z Polski Wikariusza Generalnego Towarzystwa Chrystusowego, ks. Edwarda Szymanka. W połowie roku grono Chrystusowców powiększyło się o dwóch nowych kapłanów: ks. Kazimierza Bojdę i ks. Stanisława Wronę. Ksiądz Kazimierz podjął pracę w ośrodku Cabramatta-Firfield, a ksiądz Stanisław wraz z ks. M. Gębickim rozpoczęli misję Chrystusowców w Południowej Australii, gdzie zaproszeni zostali przez ks. bpa J. W. Gleesona. Na miejsce rezydencji przy pomocy księdza biskupa został zakupiony w dniu 2 stycznia 1975 r. dom przy 1 Gawler St. w Woodville West. W tym samym miesiącu po raz drugi przyjechał do Australii na wizytację Przełożony Generalny ks. Wojciech Kania. Po wyjeździe do Polski ks. L. Jaroszki, który duszpasterzował Polakom w Geelong VIC, Towarzystwo Chrystusowe na prośbę ks. abpa Little podjęło się zorganizowania stałej posługi duszpasterskiej w tym mieście. Placówkę tę powierzono ks. Ignacemu Smadze w niedzielę 25 maja. W czerwcu tegoż roku zmarł w Polsce duszpasterz z Ashfield ks. Włodzimierz Michalski. Opiekę nad religijnym życiem Polaków wzięli w swoje ręce księża Chrystusowcy.

W czerwcu 1976 roku zmarł podczas pobytu w Polsce ks. prałat Witold Dziecioł, wieloletni Rektor Polskiej Misji Katolickiej. Jego funkcja powierzona została ks. Zbigniewowi Pajdakowi. W tym samym roku polskie środki duszpasterskie wizytował ks. bp Szczepan Wesoły. Ostatnim aktem tej wizytacji było poświęcenie w dniu 21 listopada terenu przy kościele w Marayong pod Dom Polskiego Emeryta.

15 stycznia 1977 roku rozpoczął się pierwszy obóz dla polskiej młodzieży głównie ministrantów na „Bielanach”. Kierownikiem akcji letniej był ks. Zb. Pajdak, a pomagali mu ks. K. Bojda, ks. S. Koczub, ks. Igancy Smaga, ks. T. Winnicki i ks. St. Wrona. Rok ten zapisał się także w kronikach Polonii Australijskiej wmurowaniem kamienia węgielnego w ścianę Domu Polskiego Emeryta, a było to w pierwszą niedzielę maja podczas obchodów święta Królowej Korony Polskiej.

Rok kolejny, 1978 to ważna data w dziejach Chrystusowców na antypodach. Decyzją Przełożonego Generalnego, z dniem 1 stycznia erygowana została nowa prowincja zakonna zgromadzenia w Australii i Nowej Zelandii i oddana pod opiekę Świętej Rodziny. Dzieje prowincji potoczyły się odtąd już coraz bardziej zorganizowanym porządkiem. Przybywali z Polski nowi księża zasilając liczbowo wspólnotę, otwierały się nowej placówki duszpasterskie. 24 lutego księża Chrystusowcy otrzymali od ks. abp. J. W. Gleesona możliwość używania kościoła Zmartwychwstania Pańskiego w Unley (Adelaide) dla celów polskiego duszpasterstwa. W połowie tego roku przybył do Australii z wizytą kolejny Przełożony Generalny Towarzystwa Chrystusowego ks. dr Czesław Kamiński. Najważniejsze jednak wydarzenie roku 1978 stało się w dniu 16 października, kiedy to po raz pierwszy w dziejach Kościoła, Polak został następcą Świętego Piotra, głową Kościoła powszechnego. Wybór kard. Karola Wojtyły, który przybrał imię Jana Pawła II dał duszpasterstwu polskiemu na całej emigracji nowy impuls, nową siłę i nowe motywacje. Polacy odkryli dzięki temu wydarzeniu samych siebie na nowo, a to z kolei rozmach duszpasterskim przedsięwzięciom. Kolejne 27 lat dziejów życia religijnego Polaków w Australii oparte zostanie na mocnym fundamencie – Piotrowej Opoce, bardziej niż było to kiedykolwiek.

Polacy i ich duszpasterze w Australii zawsze żywo reagowali na to co się działo w Starej Ojczyźnie. Narodziny „Solidarności”, a potem ogłoszenie stanu wojennego w Polsce przyniosło nową falę migracji rodaków. Do Australii zaczęli przybywać uciekinierzy z Polski, młodzi ludzie szukający nowego i bezpiecznego miejsca do życia dla siebie i swych rodzin. Musiały powstawać nowe miejsca skupiające przybyszów na modlitwie. Wśród takich znalazł się otwarty 12 maja 1980 roku ośrodek duszpasterski w Coogee. Jego pierwszym opiekunem był ks. Stanisław Rakiej. Aby odpowiedzieć na nowe potrzeby duszpasterskie przełożeni zgromadzenia kierowali na antypody kolejnych księży. Z kolei z Australii udali się do pracy wśród polskich emigrantów w Republice Afryki Południowej księża J. A. Kołodziej i J. Westfal. Ich miejsce w Australii zajęli: ks. Maksymilian Szura, ks. Tomasz Zaremba, ks. Józef Migacz, ks. Krzysztof

Chwałek, ks. Mieczysław Kołodziej ks. Tadeusz Przybylak i ks. Bogdan Wilkaniec. Po prawie ćwierćwieczu obecności Towarzystwa Chrystusowego w Australii dokonała się też zmiana pokoleniowa wśród członków zgromadzenia. Wyraźnym znakiem tego stało się w 1983 roku mianowanie przez przełożonego generalnego nowego prowincjała, którym został ks. Stanisław Wrona. On także objął funkcję Rektora Polskiej Misji Katolickiej w Australii i Nowej Zelandii. Również redakcję „Przeglądu Katolickiego” – miesięcznika wydawanego przez prowincję - powierzono w roku 1983 ks. Maksymilianowi Szurze.

W latach osiemdziesiątych prowincja Świętej Rodziny obejmowała trzy kraje: Australię, Nową Zelandię i Republikę Afryki Południowej. Stan personalny prowincji w roku 1984 powiększyli ks. Antoni Szewczyk i ks. Wojciech Świątkowski. Pracy im nie brakowało, ponieważ lata osiemdziesiąte XX wieku były czasem wielkiego napływu nowych emigrantów z Polski. W tym czasie powstawały liczne wokalne zespoły dziecięce, nowe polskie szkoły sobotnie, rozwijało się harcerstwo, zespoły folklorystyczne, ale także i... Kluby Seniora gromadzące pokolenie pierwszych emigrantów. Narodziły się nowe pomysły propagujące polską kulturę religijną, jak chociażby doroczne koncerty kolęd. W tym wszystkim obecni byli księża Chrystusowcy. Największym niewątpliwie przeżyciem duchowym Polaków w tamtych czasach było spotkanie z papieżem Janem Pawłem II w Melbourne. Podczas swej pierwszej papieskiej pielgrzymki do Australii spotkanie z rodakami Ojciec Święty wpisał do swojego programu podróży. Wyznaczono je na dzień 28 listopada 1986 roku, a miejsce wybrano na stadionie MCG w Melbourne. Przybyło blisko 60 tys. uczestników, a więc ogromna większość przyznających się do swojej polskości mieszkańców Australii. Dwa lata później z historyczną wizytą do swoich rodaków przybył Prymas Polski kard. Józef Glemp. W towarzystwie abp. Sz. Wesołego i bp. Jerzego Dąbrowskiego odwiedził wszystkie polskie ośrodki duszpasterskie.

Czerwiec roku 1989 przyniósł Polsce wielkie zmiany polityczne i społeczne. Stał się początkiem drogi ku wolności. Od tego momentu polska emigracja, nie tylko w Australii, ale i na całym świecie, ciesząc się z odrodzenia wolnej Ojczyzny, mogła jednocześnie „zbliżyć się” do Polski i wreszcie zaśpiewać „Ojczyznę wolną pobłogosław Panie”. Znakiem nowych czasów stało się przybycie nowego konsula generalnego RP do Sydney, a potem wizyty członków senatorów i posłów do Sejmu RP. W roku 1990 zapoczątkowały swój apostolat w Australii Siostry Misjonarki Chrystusa Króla. Stale też prowincję Chrystusowców wzmacniali nowi księża z Polski. Znakiem rozwoju prowincji było niewątpliwie poświęcenie i otwarcie w 16 października 1993 roku Centralnego domu Duszpasterstwa Polskiego w Kanberze, a zarazem Domu Prowincjalnego. Ponad tysięczna reprezentacja rodaków z całej Australii uczestniczyła w tej uroczystości. Od tamtego dnia dom ten jest miejscem spotkań księży, dorocznych rekolekcji kapłańskich, a także licznych wizyt rodaków odwiedzających stolicę Australii lub podróżujących po tym rozległym kraju.

W styczniu 1994 roku funkcję prowincjała powierzono ks. Stanisławowi Lipskiemu, który w tym czasie duszpasterzował w RPA. Na jego miejsce z Australii pojechał ks. Jerzy Prucnal. Księdzu Lipskiemu przypadł obowiązek zorganizowania w 20. roku istnienia prowincji III Kapituły. Obradowała ona pod jego przewodnictwem w Canberze w dniach od 4 do 8 maja. Przełożonego Generalnego reprezentował wtedy ks. Michał Kamiński.

U końca lat dziewięćdziesiątych (rok 1998) Towarzystwo Chrystusowe zakupiło 2 hektarową posiadłość w Keysborough Vic. Miejsce odnalazł ks. Maksymilian Szura. Na zakupionej działce znajdował się obszerny dom mieszkalny i blaszana szopa. Dogodna lokalizacja parceli mogła sprzyjać wybudowaniu tam w kaplicy lub kościoła. W zakupionym domu zamieszkali duszpasterze wschodnich dzielnic Melbourne: ks. M. Szura i ks. Tomasz Nowak.

Na początku Jubileuszowego roku 2000, ksiądz arcybiskup Szczepan Wesoły – jako Opiekun Duchowy Polskich Emigrantów skierował do wszystkich List Pasterski. Przypominał w nim, że wiara jest darem, a okres Wielkiego Jubileuszu ma być czasem ożywienia wiary. W Sydney polski kościół w Marayong uhonorowany został przywilejem odpustu Jubileuszowego, stąd częściej był nawiedzany przez rodaków. Rok Wielkiego Jubileuszu niósł z sobą nowe zadania duszpasterskie. Księża Chrystusowcy wcielali je w życie pod kierunkiem nowego prowincjała, którym został ks. Tadeusz Przybylak. Obecnie już drugą kadencję spełnia swoją posługę wobec kapłanów ze zgromadzenia i rodaków w Australii i Nowej Zelandii.

Rok 2000 dla Sydney był także rokiem XXVII Igrzysk Olimpijskich. Polscy duszpasterze bardzo aktywnie włączyli się w dzieło przyjmowania gości z Polski. Pierwsze lata nowego wieku przyniosły też nowe w życiu prowincji Świętej Rodziny. Oto 29 kwietnia 2003 roku odbyło się poświęcenie nowego domu dla duszpasterzy z Sydney, który znajduje się w dzielnicy Miller koło Liverpool. Uroczystości poświęcenie przewodniczył Wikariusz Generalny Towarzystwa Chrystusowego, ks. Zbigniew Rakiej. Tego samego roku w dniu 20 maja 2003 roku święcenia kapłańskie w Poznaniu przyjął ks. Andrzej Kołaczkowski, pierwszy Chrystusowiec pochodzący z Australii. Po wielu miesiącach oczekiwań, Urząd Planowania Miasta w dzielnicy Dandenong VIC, przychylnie rozpatrzył wniosek Komitetu Kościelnego i Towarzystwa Chrystusowego o pozwolenie na budowę kościoła p. w. Miłosierdzia Bożego w Keysborough. Uroczystość poświęcenia terenu pod budowę odbyła się 23 listopada, a przewodniczył jej ks. bp Christopher Prowse. Ważnym momentem w życiu zakonnym księży Chrystusowców w Australii i Nowej Zelandii stało się zatwierdzenie nowego

Dyrektorium Prowincji przez zarząd generalny zgromadzenia. Stało się to w dniu 28 listopada 2003 r.

W roku następnym, po śmierci ks. Zenona Grodzia SVD, Chrystusowcy na prośbę ordynariusza diecezji Wollongong rozpoczęli na nowo duszpasterstwo w regionie MacArthur. Od 13 lutego 2005 roku za miejsce modlitwy służyła szkolna kaplica Braci Marystów w Campbelltown, a pierwszym duszpasterzem był w tym miejscu ks. Antoni Dudek. Obecnie rodacy gromadzą się w kościele p. w. Świętej Trójcy w Minto. Wieczorem 2 kwietnia 2005 roku w całym Kościele nastał czas żałoby. Po długiej chorobie i ogromnych cierpieniach w wigilię Święta Miłosierdzia Bożego zmarł polski papież Jan Paweł II. Tam, gdzie to było możliwe, gromadzili się Polacy wraz ze swymi duszpasterzami, aby modlić się za Wielkiego Rodaka, który odszedł do domu Ojca po blisko 27 latach Piotrowej służby Ludowi Bożemu. Pogrzeb Jana Pawła II zgromadził w Watykanie milionowe rzesze pielgrzymów. Następcą zmarłego papieża został kard. J. Ratzinger, który przyjął imię Benedykta XVI.

Wielkim wyzwaniem dla całej prowincji była budowa kościoła p. w. Bożego Miłosierdzia w Keysborough. Wiele serca w realizację tego dzieła włożył ksiądz prowincjał Tadeusz Przybylak i ks. Kazimierz Bojda, duszpasterz w tym miejscu. Piękna świątynia poświęcona została przez J.E. ks. arcybiskupa Denisa Harta w dniu 22 kwietnia 2006 roku w wigilię święta Bożego Miłosierdzia. O randze tego wydarzenia świadczyła obecność ks. bp. Ryszarda Karpińskiego – Delegata Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa emigracyjnego oraz ks. Tadeusza Winnickiego – Przełożonego Generalnego Towarzystwa Chrystusowego. Nowy polski kościół w Keysborough decyzją ks. abp. D. Harta ustanowiony został Sanktuarium Bożego Miłosierdzia dla Archidiecezji Melbourne.

Na lipiec 2008 roku zapowiedziane zostały jeszcze przez papieża Jana Pawła II Światowe Dni Młodzieży w Sydney. Cały rok poprzedzający to wielkie wydarzenie zorientowany był na przygotowania polskiej młodzieży i rodaków na spotkanie z Benedyktem XVI oraz pielgrzymami z całego świata. Ksiądz Prowincjał Tadeusz Przybylak wziął w swoje ręce cały trud skomplikowanych spraw organizacyjnych. Duszpasterze w swoich ośrodkach gromadzili młodzież oraz przy pomocy oddanych sprawie rodaków przygotowywali miejsca dla przyjęcia pielgrzymów z Polski. Radość ze spotkania młodych, gorących wiarą rodaków z kraju i emigracji była ogromna. Na to wyjątkowe spotkanie przybył także nowy Przełożony Generalny Towarzystwa Chrystusowego, ks. Tomasz Sielicki, który przy tej okazji przeprowadził wizytację prowincji oraz odwiedzając ośrodki duszpasterskie spotkał się z rodakami w Australii i Nowej Zelandii.

Teraz zaś jest czas jubileuszowego dziękczynienia za 50 lat apostołstwa na najstarszym, ale ostatnim narysowanym na mapie świata kontynencie. Jako wspólnota zakonna chcemy Panu Bogu podziękować za dar swojego powołania, za dar wezwania i ukazania nam miejsca służby w Jego Kościele. Rodakom wdzięczni jesteśmy za włączanie się w dzieło naszego apostołstwa i za wszelką pomoc w jego rozszerzaniu. Te Deum laudamus... Bogu niech będą dzięki!